

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
W Lwowie miesięcznie Zł. 3.20
z dostawą do domu 3.50
na prowincji 3.50
za granicą 5.55
Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski

15 groszy

na prowincjonalnych dworcach
18 gr.

Redakcja i Administracja
Lwów, Sykstuska 21.

Tel. w dzień Nr. 24 — od godz.
10 wieczór 496

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Jutro wybory do Kasy Chorych.

Wszyscy ubezpieczeni głosują na listę bloku związków zawodowych

Nr. 2. Czołowy kandydat Jan Szczyrek.

Wzywa się wyborców do głosowania w godzinach przedpołudniowych.

Kocioł kresowy.

WARSZAWA, 3. 10. (AW). Pisma donoszą o nowym napadzie wielkiej bandy dywersyjnej na folwark Kożan-Gródek w powiecie łuninieckim. Wdrożony pościg osaczył już bandę, której odcięto już odwrót do sowdepji.

—:—:—

Jak broniono papierów urzędowych.

WARSZAWA, 3. 10. (AW). „Prz. Wiecz.“ donosi, że podczas napadu na pociąg wiozący b. woj. Downarowicza jeden z bandytów sięgnął po teczkę zawierającą dokumenty wojewódzkie. Wówczas raniony już sekretarz p. Stempke próbował zbagatelizować wartość tej zdobyczy, tłumacząc, że tam niema żadnych pieniędzy, tylko nieważne papiery i gazety.

Bandyta jednak, który porwał teczkę, zauważył, że właśnie chodzi im o papiery.

Charakter wrzenia na kresach.

WARSZAWA, 3. 10. (AW). Klub ukraińskiej partii socjalistycznej, który powstał jako oddzielna organizacja występując z ogólnego klubu ukraińskiego, wydał komunikat, w którym twierdzi, że napady dywersyjne na kresach wschodnich to ruch zbrojny ukraiński go włościństwa, następstwo ucisku narodowościowego. Należy zaznaczyć, że ukraińska grupa socjalistyczna jawicie sprzyja komunistom. „Gaz. Warsz.“ zapytuje czy marszałek Sejmu i Prokuratorja Państwa nie dojrzą w tym komunikacie jakich cech zbrodni przeciw Państwu Polskiemu.

—:—:—

Jak Czesi uczczą pamięć Sienkiewicza.

Jak wiadomo, niebawem zostaną do Warszawy przewiezione z Szwajcarii zwłoki Henryka Sienkiewicza. Polskie poselstwo w Pradze wraz z czeskim poselstwem w Warszawie uzgodniło, że transport ze zwłokami skierowany będzie na Pragę. Również czeska Rada narodowa, oraz liczne narodowe korporacje porozumiały się z komitetem warszawskim co do sposobu uczczenia pamięci wielkiego pisarza w czasie przewożenia jego zwłok przez Pragę. Zwłoki będą umieszczone na kilka godzin w Panteonie w Pradze. Pod protektoratem praskiej Rady miejskiej zostaną tamże urządzone żałobne uroczystości. Czesko-słowackie ministerstwo kolei zgodziło się na wolny i bezpłatny przejazd transportu przez Czechy. Pociąg ze zwłokami konwojować będzie honorowa straż wojskowa; na wszystkich dworcach czeskich oddawana będzie ze strony oddziałów wojskowych i ludności część śmiertelnym szczątkom autora Trylogji.

—:—:—

Drożyzna wzrosła tylko o 4.09 procent?

WARSZAWA, 3. 10. (Pat.). Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2. października br. ustaliła, że

koszty utrzymania w Warszawie w miesiącu wrześniu, w porównaniu z sierpniem wzrosły o 4.09 procent.

Porozumienie demokracji.

BERLIN, 3. 10. (Pat.). „Vorwärts“ zamieszcza wywiad swego korespondenta genewskiego z przewodniczącym francuskiej delegacji do Ligi Narodów Briandem, który oświadczył między innymi: Piąta sesja Zgromadzenia Ligi Narodów odegrała wielką rolę. Osiągnięto praktyczne wyniki w sprawie dotyczącej rozbrownienia i bezpieczeństwa, mające wielkie znaczenie dla pokoju świata. Briand wyraził nadzieję że parlament francuski przyjmie protokół podpisany przez rząd francuski. Rząd niemiecki — mówił w dalszym ciągu Briand — objawił w ostatnich czasach zasadniczą gotowość przystąpienia do Ligi Narodów, co w kołach Ligi Narodów przyjęto jako pomyślną ożytkę no-

wego kursu polityki niemieckiej, polityki pojednania i gotowości do współpracy. Premier francuski — mówił Briand — w mowie swej wskazał wyraźnie na to, że rząd francuski nie zamierza bynajmniej jak i naród francuski, czynić Niemcom jakiegokolwiek trudności. Zarówno rząd jak i naród francuski w swej przeważającej większości pragnie czerego i uczciwego porozumienia z Niemcami. Przeniesienie prawa wykonywania kontroli wojskowej na Ligę jest dużym postępem w kierunku stworzenia pokoju, przyczynia się bowiem do usunięcia tarć między krajami. Demokracje pewnego dnia będą pracowały wspólnie dla pokoju i pomyślności Europy.

Awanturnicy Ludendorff.

MONACHJUM, 3. 10. (AW). Dzienniki donoszą, że między gen. Ludendorffem, a b. następcą tronu Rupprechtem doszło do ostrej wymiany zdań, gdyż Ludendorff oświadczył w dziennikach, że ks. Rupprecht miał swego czasu skłonić Kahra do złamania słowa danego

Hitlerowi i Ludendorffowi. Hindenburg w roli arbitra starał się skłonić Ludendorffa do odwołania tego zarzutu, jednak na próżno. Dzienniki prawicowe zaznaczają, że generałowie bawarscy pod przewodnictwem ks. Leopolda wystąpili przeciw Ludendorffowi.

—:—:—

Minister Skrzyński

GENEWA, 2. 10. (Pat.). Minister Skrzyński wyjechał do Paryża.

—:—:—

Prezes Sądu Najwyższego

WARSZAWA, 3. 10. (Pat.). W dniu 2. bm. minister sprawiedliwości p. Wyganowski przybył do gmachu Sądu Najwyższego i wręczył akt nominacyjny prezesowi Sądu Najwyższego p. Władysławowi Seydzie, który w dniu dzisiejszym objął urzędowanie jako pierwszy prezes Sądu Najwyższego.

Prefensjonalny senat.

WARSZAWA, 3. 10. (Pat.). Biuro Senatu komunikuje: Wiadomość, zamieszczona przez niektóre dzienniki, jakoby spór między Sejnem a Senatem o wykładnię konstytucji był zlikwidowany przez kompetentne czynniki, jest zupełnie zmyśloną. Przeciwnie, w ostatnich czasach sprawa stanęła na tym punkcie, że marszałek Senatu zaproponował arbitraż sądu rozjemczego, złożonego z poręki prezydium Sądu Najwyższego i Trybunału administracyjnego.

—:~:~

Wszyscy bez wyjątku

powinni zobaczyć wielkie arcydzieło filmu w 10 aktach z Ritą Jolivet w głównej roli p. t.

TEODORA.

Dziś i codziennie
Kino „LEW”

Oszczerczy „Piaśt” czcicielem wojny.

Sromotny upadek rządu Chjeno- Piasta i następnie katastrofalny dla tego eksrządu wynik procesu o wypadki listopadowe w r. 1923 w Krakowie, przyprawiły miarodajne sfery piastowskie o nieprzytomność politycznego patrzania i rozumowania, zamjast przeciwnie... doprowadzić je do stanu trzeźwości. Dlatego trudno dziwić się nieporęczalnej robocie naczelnego organu P. S. L., tygodnika p. t. „Piaśt”. Oto jak postępuje to pismo... „ludowe”!?

W nr. 30. z 28. września b. r. drukuje „Piaśt” na pierwszym miejscu... „Wielką mowę prez. Witosą” w Cieszanowie, w której wójt z Wierchosławic powiada między innymi, dosłownie:

„Chcę mówić przede wszystkim o sprawach państwowych, a tych nie zalewają się ani wykrzyknikami, ani oszczerstwami i wylewaniem pomoy na swoich przeciwników politycznych, a często osobistych, lecz twórczą, zgodną i celową pracą, która jedynie przynosi pożytek”. a nieco dalej znówu:

„Wiadomo panom, że mnie prawica zwalczała, że nie było przewiska i zbrodni, którejby mi nie zarzucała. Lecz były to czasy wyborcze, gdzie nie zawsze przestrzega się form parlamentarnych, ani towarzyskich. Myśmly też nie pozostali prawicy dłużni, lecz walczyć ciągle nie można, gdyż tem się nie buduje”.

Wydawałoby się, że po zamieszczeniu na wstępie tak „państwowo- twórczego” i balsamicznego przemówienia, „Piaśt” idąc za dopiero co przytoczonymi słowy p. Witosy, będzie parł do pojednania poważnionych stronnictw politycznych, do ich wzajemnej karności i zgody. Tymczasem już na 8-tej kolumnie tego samego numeru pisma, zapomniawszy widocznie o chrześcijańskiej rozlewności swego wodza w cieszanowskiej mowie, obkłada pol-

skich socjalistów — niby kołami — prawdzwiechamskimi epitetami, miota oszczerstwami i poniewiera PPS. z powodu jej bliskich stosunków z socjalistami zachodu, przynależności do międzynarodówki socjalistycznej i t. d.

Dlaczego to czyni organ p. Witosy? Czy tylko z przyczyn, podanych na początku niniejszego artykułu? Nie! Głównie bowiem z pobudek, dla których także narodowa demokracja, piastowy sojusznik polityczny, usiłuje szkalować PPS. Bo politycy z pod znaku „Piaśta” — zarówno jak endecja — piwają na działalność Ligi narodów w Genewie, osobliwie zaś dlatego, iż to właśnie socjaliści angielscy, i francuscy, wzgl. lewicowe rządy dwu najpotężniejszych państw w Europie, preferowały uchwały o bezpieczeństwie, arbitrażu i rozbrojeniu. „Piaśt” udaje przeto, że nie wierzy w szczerść tych uchwał, insynauje, iż... „macherzy polityczni” (!) wielkich demokracji zachodu nie chcą wojny z tego powodu, że wolą... „w inny sposób, wyrafinowany, głośtem i t. p. dusić słabych (!?) Wojna mianowicie... mówi „Piaśt” dosłownie: jest wprawdzie pierwotnym sposobem rozstrzygnięcia sporów, ale bądź co bądź wymagającym ofiar i rycerskości.”

Skończony chyba kretyn i człek niedorozwinięty może jedynie tak bredzić! Więc naród angielski czy francuski nie poniósł w ostatniej wojnie światowej setek tysięcy ofiar w zabitych, nie dowiódł swej rycerskości, geniuszu, by dzisiaj nie mógł ze wstrętem myśleć o ponownej rzezi ludzkiej i uczucie nie przeciwdziałać jej wybuchowi? Wszak nawet taki Stroński podnosi w „Rzeczypospolitej” ogoronne zaślugi specjalnie Francuzów w Lidze narodów nad dziełem pacyfikacji świata a wiadomo, że socjalista francuski, tow. Boncour, był szampionem komisji 12-tu. Lecz piśmak z „Piaśta” politykujący na wysokość... „Maćkowej gruszki”, marzy o... „rycersko-

ści”, wielki i przenosi krwawą wojnę nad błogosławieństwem pokoju, albowiem od czasu, gdy kum Witos... wlaź między wrony, musi krakać, jak i one.

A teraz jeszcze jedna sprawa. Podczas kiedy „Piaśt” tak nieprzytomnie pomstuje na PPS., bawił w Genewie przez cały przeciąg obrad Ligi narodów polski socjalista, tow. poseł Niedziałkowski, interweniuąc w rozmaitych kwestiach, odnoszących się do stosunków w Polsce, u najwybitniejszych socjalistów zachodu, posiadających na terenie Ligi poważne wpływy, wyjaśniając w danej materji wiele rzeczy, jakie wroga Polakom agitacja przedstawiała w świetle nieprawdziwym, lub, które były przedstawicielom zachodnich demokracji wogóle nieznanne. Lojalnie przyznaje to korespondent genewski „Kurjera warszawskiego”, pisząc, iż tow. poseł Niedziałkowski dużo zdziałał właśnie w kierunku wyżej wspomnianych, a pożytecznych wyjaśnień. Ale widać na piastowców teraz przypadł czas walki z socjalistami.

Widać nie mogąc uspokoić wzburzonego przeciw sobie chłopstwa, chcą jego niezadowolenie skierować przeciw socjalistom. Ale ich chłop już nie daje się prowadzić na Witosowym pasku.

Wstrzymanie redukcji pracowników kolejowych.

W wyniku wystąpienia Wydziału Wykonawczego Z. Z. K. na konferencji u Pana Ministra Kolei w dniu 12. września r. b. w sprawie wstrzymania redukcji pracowników kolejowych — Minister Kolei pan Tyszką 30. września r. b. zakomunikował Prezesowi Z. Z. K., tow. posłowi Kurtyłowiczowi, że podzielając motywy jak: zbliżająca się zima, kryzys bezrobocia — wstrzymał zarządzoną redukcję pracowników kolejowych.

W niedzielę wszyscy ubezpieczeni oddają do urny także kartki głosowania :

2

Szczyrek Jan, redaktor.

ANTONI CZECHOW.

39

Opowieść nieznajomego

(Metamorfoza rewolucjonisty).

Z rosyjskiego przełożył
Jan Parandowski.

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz rano lokaj, podając mi kawę, powiedział z uśmiechem, że pani z pod 13 numeru będzie rodzić. Był jak ubrałem się i w śmiertelnej trwodze pobiegłem do Zenejdy Teodorówny.

W jej pokoju był doktor, akuszerka i jakaś starsza dama, Rosjanka z Charkowa, którą nazywano Darją Michajłówną. Dokoła unosiła się woń eteru. Ledwo wstąpiłem na próg, kiedy z pokoju, gdzie ona leżała, dał się słyszeć cichy, żalony jęk i jak gdyby owiał mnie wiatr z Rosji, stanął mi w oczach Orłow ze swoją ironią, Pola, Newa, śnieg, lecący płatami, dorożka bez okrycia na nogi, wróżba jaką wyczytałem na zinnem rannem niebie i rozpaczliwy krzyk: „Nina! Nina!”

— Niechże pan do niej pójdzie — ozwała się dama z Charkowa.

Szedłem do Zenejdy Teodorówny z takim uczuciem, jak gdybym sam był ojcem tego dziecka. Leżała z zamkniętymi oczyma, chuda, blada, w białym czepeczku z koronkami. Pomiętam, że miała dwójaki wyraz twarzy: obojętny, zimny, opuszczony i dziecinny, bezsilny, który podkreślał ten biały czepek.

Nie słyszała, jak wszedłem, lub też może słyszała, lecz nie zwróciła na mnie uwagi. Stałem, patrząc na nią i czekałem.

Twarz jej, wykrzywił wyraz bólu, otworzyła oczy i zaczęła patrzeć na sufit, jakby chciała sobie uprzytomnić, co się z nią dzieje. Na twarzy pojawił się wyraz wstrętu.

— Ohydne — wyszeptowała.

— Zenejda Teodorówna — odezwałem się słabo.

Obojętnie spojrzała na mnie, i znów zamknęła oczy. Chwilę jeszcze stałem przy łóżku, poczem wyszedłem.

W nocy, Darja Michajłówna doniosła mi, że urodziła dziewczynkę, lecz że samej grozi niebezpieczeństwo. Po korytarzu biegano hałaśhawie, szybko.

Znowu przyszła do mnie Darja Michajłówna i załamując ręce w rozpacz, mówiła:

— O, to okropne, to straszne! Doktor powiada, że ona się otruła. O, jak brzydko prowadzi się tutaj kobiety rosyjskie.

A na drugi dzień w samo południe, Zenejda Teodorówna umarła.

XVIII.

Minęło dwa lata. Stosunki zmieniły się i ja znów pojechałem do Petersburga i mogłem tam mieszkać bez obawy, nie potrzebując się ukrywać. Nie lękałem się okazać czułościowym i sentymentalnym, albowiem pograżony byłem całkowicie w ojcowskim, a raczej, bałwochwalczem uczuciu dla Soni, córki Zenejdy Teodorówny. Karmiłem ją własnoręcznie, kapałem, układałem do snu, nie spuszczałem z niej oczu przez cały dzień i noc i

krzyczałem, kiedy mi się zdawało, że mańka ją trzyma nie dość mocno.

Moje pragnienie zwykłego życia z biegiem czasu wzrastało i stawało się coraz bardziej niezaspokojone i drażliwe, lecz wszelkie marzenia zatrzymały się dokoła Soni, jak gdyby znalazły nakonec to, czego im było potrzeba. Kochałem tę dziewczynę, bez pamięci. Widziałem w niej jakiś rozumny, dalszy ciąg mego życia i netylko zdawało mi się lecz czułem, i prawie wierzyłem, że kiedy wreszcie zrzuć z siebie długie, wychudzone, brodate ciało, to żyć będę w tych niebieskich oczkach, w jasnych, jedwabistych włoskach i w tych pulchnych, różowych rączkach, które tak miłośnie głaszczą mnie po twarzy i obejmują mnie za szyję.

Los Soni napawał mnie trwogą. Ojcem jej był Orłow, w metryce nazywała się Krasnowska, a jedynym człowiekiem, który wiedział o jej istnieniu, i dla którego miało ono jakieś znaczenie — byłem ja, a ja już kończyłem swą smutną pieśń życia. Trzeba było o tem wszystkim pomyśleć poważnie.

Na drugi dzień po przyjeździe do Petersburga, poszedłem do Orłowa. Otworzył mi drzwi zażywny staruszek z rudemi bakami, bez wąsów, widocznie Niemiec. Pola która sprzątała w salonie, nie poznała mnie, lecz Orłow poznał natychmiast.

— A, pan rewolucjonista! — zawołał, śmiejąc się i oglądając mnie ciekawie, — Jakież losy pana do mnie zagnały?

C. d. n.

—B—

Już za kilka dni ujrzymy w Kinoteatrze LEW Mae Murray w „KRÓLOWEJ PAWI“

Jak wygląda gospodarka w Kasie chorych m. Lwowa?

Wobec oszczędzającej kampanji toczony przez chjęną przeciw obecnej gospodarce finansowej w Kasie chorych. podajemy poniżej dosłowny odpis sprawozdania rachunkowego, przedłożonego przez

kierownictwo Kasy za czas od 1. stycznia do 31. sierpnia b. r.

Zestawienie to wygląda tak:

PRZYCHODY od 1. stycznia do 31. sierpnia 1924 r.:

Opłaty z ubiegłego roku	28.044 zł. 88 gr.	
„ „ bieżącego roku	1,221.983 „ 50 „	1,251.028 zł. 39 gr.
Odsetki zwłoki	2.225 „ 66 „	
Kary z art. 16.	2.858 „ 94 „	5.084 „ 60 „
Składki członków dobrowolnych	2.430 „ 50 „	
Grzywny nakład. przez Magistr.	1.336 „ 01 „	3.766 „ 51 „
Razem przychody		1,259.879 zł. 50 gr.

ROZCHODY od 1. stycznia do 31. sierpnia 1924 r.:

Z przychodów przypada na fund. rezerwowo 10% składek = 125.102 zł. 84 gr.		
+ 243 „ 05 „		
Odsetki zwłoki i kary z art. 16.	5.084 „ 60 „	130.430 zł. 49 gr. 10 3/4%
Z pozostałych 89 7/10% wydano na świadczenia:		
a) Płace lekarzy	102.100 zł. 25 gr.	tj. 8 1/10%
b) Zaoopatrzenie ambulatorjów	106.837 „ 06 „	„ 8 4/10%
c) Lekarstwa z aptek publicznych	55.662 „ 80 „	„ 4 4/10%
d) „ z własnej apteki (wydane)	100.220 „ — „	„ 7 9/10%
e) Zasiłki w gotówce wypłacone chorym	499.067 „ 13 „	„ 39 7/10%
f) Leczenie szpitalne	35.185 „ 78 „	„ 2 8/10%
g) Podwoły dla chorych	4.583 „ 78 „	„ 0 4/10%
Razem na świadczenia dla chorych wydano	903.656 „ 80 „	„ 71 7/10% 71 7/10%
Administracja (płace personalu, druki, lokal, światło, opał i t. d.)	134.189 „ 26 „	10 6/10%
Reszta zostaje na nowe wkłady, zakupno nowych aparatów do leczenia, dla ambulator., a co zostanie przelewa się do funduszu rezerwowego	94.750 „ 50 „	7 1/10%

Powyższy bilans finansowy z działalności Kasy jest **chlubą Zarządu i kierownictwa Kasy**. Mało jest Kas chorych w Polsce, któreby mogły się poszczycić tak rozsądną i celową gospodarką. **Tylko 10 6/10% wydano na cele administracyjne**, a cała reszta wpływów pieniężnych poszła na świadczenia lecznicze, czy pieniężne.

Gotówką wypłacono chorym ubezpieczonym olbrzymią sumę 499.067 zł. 13 gr., czyli 39 7/10% wszystkich dochodów, a 71% wszystkich dochodów to świadczenia na rzecz chorych w różnych formach. W rzeczywistości sprawa przedstawia się jeszcze lepiej, bo i fundusz rezerwowo nie jest lokowany w bankach, ale w zwiększającym ciągle inwentarzu czy nieruchomościach Kasy, a wszystko to służy chorym członkom Kasy.

Trzeba potwornego zdziwienia i wyzbycia się wszelkich skrupułów moralnych, trzeba spaść do rzędu sutenera, aby przeciw ludziom, którzy tak rządzą instytucją, stojącą zresztą pod ścisłą kontrolą publiczną i rządu, wytaczać zarzuty. Niech chętna się pochwali swoją gospodarką w Zakładzie pensyjnym, czy Zakładzie ubezpieczenia od wypadków, gdzie 64% składek pożera administracja, a zobaczymy kto lepiej rządzi.

W Kasie trzeba jeszcze ulepszyć leczenie, pomnożyć stan lekarski, urządzić więcej ambulatorjów i budować sanatoria, w trzech latach zarząd Kasy tego jeszcze nie zdołał zrobić — brakło poprosu środków, ale robią to delegaci ubezpieczonych postawieni na liście **Nr. 2**.

Międzynarodowy Kongres polityki socjalnej

PRAGA. 2. października. (Pat.) Wczoraj nastąpiło otwarcie międzynarodowego kongresu polityki socjalnej. Po powitaniu kongresu ze strony rządu czechosłowackiego przez ministra opieki społecznej Habermanna, dokonano przez akalmację wybotu członków prezydium honorowego. Wybrani zostali: prof. Greulich (Szwajcaria), Brentano (Niemcy), Fontaine i minister pracy Gotard (Francja), prof. Nolets (Holandia), minister Hittsife i Eza (Hiszpania), Schmidt (Austria) Sokal (Polska), Wolf (Anglja) oraz przedstawiciele rządu czechosłowackiego ministrowie: Svehla, Benesz i Habermann. Na przewodniczącego powołano dyrektora międzynarodowego Biura Hpracy Alberta Thomasa.

Przewodniczący Thomas oświadczył, że polityka socjalna potrzebna jest do tego, aby utrzymać równowagę produkcji światowej i znaleźć punkt wyjścia dla rozwoju polityki socjalnej. Kongres polityki socjalnej ma za zadanie bronić godności ludzkiej robotników i zapewnić masom pracującym odpowiednie miej-

scie w społeczeństwie. Wskazał dalej na potrzebę połączenia międzynarodowego Instytutu dla ochrony pracy z międzynarodową organizacją dla zwalczania bezrobocia. Prof. Beissar wygłosił referat o prądach społecznych w przeszłości i perspektywach na przyszłość.

Delegat niemiecki Pipper zaznaczył, że brak dotychczas było zabezpieczenia przed bezrobociem. W Niemczech poczyniono już pierwsze kroki w tym kierunku. Delegat angielski Harrison wygłosił referat o zatrudnianiu nieletnich w przemyśle i o sytuacji w przemyśle włókienniczym i zapalczanym, w których wedle statystyki światowej zatrudnia się dzieci począwszy od lat dziesięciu. Kongres polityki socjalnej musi podjąć interwencję celem ograniczenia pracy dla nieletnich w przemyśle. Harisson zgłosił nadto rezolucję domagającą się wydania zakazu wyrobu zapalek z białego fosforu.

Delegat angielski Florente na podstawie badań statystycznych stwierdził, że ośmiogodzinny dzień pracy nie wpłynął na zmniejsze-

nie się produkcji. Delegat niemiecki Brentano wygłosił dłuższą mowę, w której między innymi mówił o konferencji londyńskiej i układach pokojowych zawartych w Niemczech. Przemówienie jego miało ujęty charakter rzeczowy i wybitnie polityczny. Starł się on uzasadnić potrzebę przedłużenia czasu pracy w Niemczech ze względu na warunki oraz zywiał na konieczność wywozu nadwyżki produkcji.

W odpowiedzi przewodniczący Thomas zwrócił się przeciw wprowadzaniu zabarwienia politycznego do dyskusji. Delegat francuski Jehuaux kategorięcznie zaprotestował przeciw formie przemówienia delegata niemieckiego, stwierdzając, że podnosi on wprost oskarżenia. Na tem posiedzenie przerwano.

Zwycięstwa P. P. S. w wyborach do Kas chorych na Pomorzu.

W ostatnich tygodniach odbyły się wybory do Kas chorych w Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu. Kasy te były domeną chadeków i enperowców. W obecnych wyborach wszędzie zaznaczył się ogromny wzrost głosów socjalistycznych. I tam ludność zaczyna mieć już dosyć rządów klerykałów.

Bank Polski powiększa zapas walut obcych.

WARSZAWA. 3. października. (A. W.) W ostatnich dniach na giełdach i w bankach wzmożło się znacznie zaofiarowanie dewiz i walut obcych.

W związku z tem Bank Polski nietylko ma możność pokrycia zwiększonego przez przemysł zapotrzebowania, lecz nadto powiększa znów swój zapas walut obcych. W ostatnich dniach tygodnia ubiegłego główne oddziały Banku Polskiego zakupowały dziennie po kilkadziesiąt tysięcy dolarów, w poniedziałek ubiegły, suna zakupionych przez Bank Polski walut obcych dosięgła 1,300.000 dolarów w jednym dniu. W dniu wczorajszym notowano w dalszym ciągu znaczne zaofiarowanie dewiz i walut.

Jednomyslnie przyjęcie protokołu w sprawie arbitrażu.

GENEWA. 2 10. (Pat.) Zgromadzenie Ligi Narodów na dzisiejszem posiedzeniu przyjęło 47 głosami obecnymi na posiedzeniu delegatów rezolucję, zalecającą państwom, będącym członkami Ligi, aby jak najpoważniej wzięły pod rozwagę usłany w Genewie protokół w sprawie arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Rezolucję przyjęto jednomyslnie. Absolutnie żaden z delegatów nie poczynił żadnych zastrzeżeń.

Napad na hiszpańskiego następcę tronu.

PARYZ, 3. 10. (Pat.). Jak donosi „Matin“ do bawiącego incognito w Paryżu hiszpańskiego następcy tronu zbliżył się jakiś osobnik szykownie ubrany z propozycją pokazania mu niektórych pamiątek historycznych. Osobnik ten zaprowadził księcia do jakiegoś domu, gdzie dwu innych osobników w bluzach marynarskich pod groźbą rewolwerów zażądało od księcia wydania wszystkich pieniędzy, jakie ma przy sobie. Książę wychylił się do okna i zawołał o pomoc. Przybyła policja i aresztowała napastników.

Zuchwałe żądanie reakcji niemieckiej.

BERLIN. 2 10. Pat. Jak się dowiaduje „Vorwärts“ na kongresie niemieckich nacjonalistów Herght oświadczył, że żądania nacjonalistów straszczały się w trzech punktach:

- 1) Wznowienie sprawy odpowiedzialności za wojnę.
- 2) Nieprzystępywanie Niemiec do Ligi Narodów bez Rosji.
- 3) Zniesienie ustawy o ochronie Republiki.

Nowiny z dnia.

Lwów, 4 października

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WĘ LWOWIE

Sobota, o godz. 3 pop. „Kiliński” (przedst. dla młodzieży szkolnej).

Sobota, o godz. 7:30 wiecz. „Złoto Renu”

Niedziela, o godz. 3 pop. „Kiliński”

W niedzielę, o godz. 7:30 w. „Pajace” i „Cavalleria Rusticana”.

Poniedziałek, o godz. 7:30 wiecz. „Złoto Renu”

Wtorek, o godz. 7:30 w. „Komisarz sowiecki”

Środa, o godz. 7:30 wiecz. „Komisarz sowiecki”

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ul. Gródecka 2b

Sobota, o godz. 7:30 wiecz. „Profesor Klenow”

Niedziela, o godz. 7:30 wiecz. „Świderek”

Poniedziałek, o godz. 7:30 w. „Sześć postaci dramatu”

Wtorek, o godz. 7:30 wiecz. „Profesor Klenow”

Środa, o godz. 7:30 wiecz. „Profesor Klenow”

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna

Sobota, o godz. 7:30 wiecz. „Pajacyk”

Niedziela, o godz. 7:30 wiecz. „Pajacyk”

Wtorek, o godz. 7:30 wiecz. „Pajacyk”

Środa, o godz. 7:30 wiecz. „Pajacyk”

TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL, ul. Jagiellońska L. 11.

Sobota, o godz. 3:30 „Przykazanie Mojżesza”

Sobota, o godz. 7:30 „Bezdomne dziecko”

Niedziela, o godz. 3:30 „Król Lear”

Niedziela, o godz. 7:30 „Kara Boża”

CYRK A. Kornacki, Kopernika 33.

Dziś dnia 4 października benefis ulubieńca lwowskiej publiczności zaporoskiego kozaka Bogatirowa, który wystąpi jako Król Żelaza. — Dziś dużo niespodzianek. Poza tem walczą cztery pary: 1. Ali Ogli (nowo przybyły zapaśnik) — Wołyniec (Ukrainiec). 2. Walka decydująca dwóch ulubieńców publiczności: Arokül (eks maska) — Roland (Danja). 3. Morton (Szwecja) — Swatynia (Jugosławia). 4. Decydująca walka aż do ostatecznego wyniku! Kto będzie kandydatem do I nagrody: Bogatirow czy Grikis. — Poza tem występ całego zespołu cyrkowego. Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 8-jej wieczór.

NIEDZIELNE PRZEDSTAWIENIE POPULARNE. W niedzielę o godz. 3 pop. daje Teatr, dla naj-Nszerszych warstw sztukę Bałuckiego „Kiliński” po cenach znacznie niższych. Temat sztuki i barwne jej wystawienie powinny ściągnąć tłumy niedzielnej publiczności, która zabawi się świetnie.

OD TOW. MIKOŁAJA HANKIEWICZA otrzymaliśmy następujące pismo:

Zwrócono mi uwagę, że w broszurze agitacyjnej, wydanej przez Chrz. Zjedn. Kom. wyborczy (str. 28 — końcowy ustęp) powiedziano, iż mieszkam, w rzeczywistości Kasy chorych m. Lwowa.

Czytam tam — rzeczywiście wśród wymienionych lokatorów... „towarzysz Ukrainiec Hankiewicz”

Siwierdzam — a wszyscy o tem wiedzą — że NIGDY TAM (Brajerska 8) NIE MIESZKAŁEM I NIE MIESZKAM.

Ze pisze te kłamstwa jakiś bandyta polityczny temu się nie dziwię. Ale dziwię się, że są ludzie — jak ks. prof. dr. Szydelski, albo dr. Z. Danielski, radni miejscy — którzy te kłamstwa Chrz. Zw. Kom. Wyb. tolerują.

Ogół społeczeństwa zaś może zrozumieć, ile wagi przywiązywać można do tego, co pisze Chrz. Zw. Kom. Wyb.

Lwów, 4 października 1924.

Mikołaj Hankiewicz.

GRUŻJA WALCZĄCA. Znany działacz i poeta Grużji Sergiusz Kuruliszwili wygłosi pod powyższym tytułem prelekcję ilustrowaną obrazami świetlnymi w sali b. Instytutu Technologicznego (Boularda 5), w dniu 7 października br. o godz. 7-mej wieczór. — Bilety wcześniej do nabycia przy ul. Boularda 5 II p.

Z KLUBU OBYWATELSKIEGO. Dziś w sobotę dnia 4 października o godz. 7 i pół w hotelu Zorza I piętro (wejście od ulicy Tańskiej) odczyt dra Henryka Loewenherza pt.: „Wrażenia z Obrad Ligi Narodów”. Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny dla Członków i Osób przez nich wprowadzonych.

ZMIANA LUDZI I MOZGÓW. Od czasu, gdy Dyrekcja kolei we Lwowie wyzbyła się rozmaitych Pałuchów — kresowych itp. czarno-żółtych antyków, wprost nieznośne stosunki w biurze kartowym Dyrekcji zmieniły się poważnie na korzyść. Ogromnem np. udogodnieniem jest zarządza ostatnio prolongata dowodów tożsamości osoby dla funkcjonariuszy, ich rodzin, emerytów, wdów i sierót po kolejarzach... w krótkiej drodze przez specjalnego delegata dyrekcyjnego na miejscu w poszczególnych stacjach kolejowych. Narazie znalazł się referent, który załatwił tę rzecz w sposób najbardziej w każdym kierunku odpowiadający celowi. Może przecież ustanie raz ów latami ciągnący się bałagan z prolongowaniem legitymacyj, a wraz z nim istne piekło narzekań, zażaleń i reklamacji personalu — protekcji natomiast i „widzi mi się” ze strony złośliwych... „ober k. k.” Pałuchów!

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Akcje miały wczoraj tendencję niejednorodną.

W wolnych obrotach we Lwowie płacono: dol. do 5'18 i pół, kanad. do 5 kor. czeskie 0'15 i trzy czwarte, leje do 0'02 i pół, fr. franc. do 0'28 i pół, fr. szwajc. do 0'98 i pół, funty do 23'50 zł.

Na giełdzie warszawskiej płacono: dotary od 5'18 i pół do 5'21, bony złote do 0'87, milionówkę 0'59, pożycz. dol. do 3'33 zł.

Akcje płacono: Chodorów 0d 5'50, Cegielski 2'45, Oikos 2'56, Parowozy 0'35, Pezet 0'21, Rakszawa 2'45, Siersza gór. 4'30, Tepege 3'25, Tresp. 4, Zieleniewski 9'50 zł.

CENY ZBOŻA. Wskutek sztucznej niżki cen zboża, spowodowanej przez spekulantów, panuje zupełny zastój w transakcjach tak na giełdzie zbożowej, jakoteż poza giełdą. Spekulanci ogłaszają jednak w dalszym ciągu fikcyjne i zawysokie ceny zboża. Notowano: pszenicę 22'75—23'75, żyto 18'75—19'25, jęczmień 17—20, owies 15'50—15, jęczmień 18—19 zł za 100 kg.

NIEUDALNE NAPADY RABUNKOWE. Na gościńcu pomiędzy Dunajowem a Pomorzaniem dnia 29 z. m. około 9-ciu opryszków uzbrojonych w rewolwery napadło na wóz pocztowy, którym przewożono znaczniejszą ilość listów amerykańskich, oraz około 11 tys. zł. — Konwojeńcy pocztowi przepłoszyli jednak napastników strzałami karabinowymi. Jeden z bandytów liczył około 25 lat, był blondynem o szczupłej twarzy bez zarostu, ubrany był w jasno żółty prochownik, jasno popielaty kaszkiet, czarne w białe paski spodnie, czarne trzewiki, koszulę kolorową, w krawatkę ciemną ze szpilką z zielonawym kamieniem na lewej ręce miał 2 złote pierścionki. Drugi był w tym samym wieku, brunet w okularach. Rysopisu innych bandytów nie zdolano ustalić. Mówili oni pomiędzy sobą po ukraińsku.

Przed paru dniami napadło kilku apaszów na Kleparowie na wozy, którymi przewożono meble adw. dra Sułkowskiego. Opryszki ciężko poranili nożami woźnicę Mikołaja Muchę, który bronił meble przed rabunkiem. Policja aresztowała trzech sprawców napadu, którymi są: Ludwik Dubik, Julian Duda i Szezeban Stokłos.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Kajetan Szydłak szeregowiec 13 p. a. c. wiósł wczoraj słomę do koszar na Wólce. Wjeżdżając na „Kopytkowe” spadł z wozu pod konie i został przejechany kołem od woza, przyczem doznał licznych obrażeń. Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym odwiozło go do szpitala wojskowego.

Stanisław Krankhamer, urzędnik, spadł z windy w gmachu Dyrekcji kolejowej przy ul. Zygmuntońskiej i złamał nogę.

Pies plutonowego Dobrowolskiego, zamieszkałego przy ul. Krzywej pod L. 27, dotkliwie pokąsał Różię Dreifinger.

Matyldę Ryzmarową, zamieszkałą przy ul. Sykstuskiej 3, oskarżono w policji o puszczanie psa samopas bez kagańca, który dotkliwie pokąsał pewnego przechodnia. — Inne psy pokąsały Maurycego Wilka, Esterę Wasser, Anastazję Pieniaszczuk i Bronisława Czarnika. Udzielono im pomocy w Pogotowiu rat.

BÓJKI I ZRANIENIA. Stanisław Samers, zamieszkały w okolicy dworca kolejowego, wczoraj podczas sprzeczki oblał ukropem zagotowanym na herbatę swego woźnicę Juliana Pastucha.

Na targowicy końskiej handlarze pobili rzeźnika Jabłońskiego i poranili go na twarzy.

Jan Nykacz i Tekla Omroz w nocy zgłosili się w Pogotowiu ratunkowym z ranami na głowach. — Udzielono im pomocy.

JAZDA NA GAPE. Zwyczaj jeżdżenia koleją bez biletów ma licznych zwolenników, których codziennie

wylapuje służba kolejowa. — Wczoraj na dworcu głównym przytrzymał Gittla Rubina, który usiłował przekupić portjera, aby go puścił na peron bez biletu. Poza tem przytrzymał 5 osób jadących bez opłacenia jazdy. Będą oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

CZYJ DZIECKO KALEKA? Na wzgórzu Wóleckim, jak to podawaliśmy, znaleziono onegdaj podrzuczonego chłopca, kalekę, o bezpladnych członkach. Podrzutka umieszczono w Zakładzie Bilińskich. Pomimo poszukiwań policja nie odszukała rodziców — dziecka.

NIESPOKOJNE DUCHY I CZCICIELE BACHUSA. Władysław Szczepański, Franciszek Winiarz, Józef Łukowski, i Stefan Pryma wywołali awanturę na pl. Gołuchowskich, przyczem chcieli rozbroić policjanta.

Podobno zachowywał się i Józef Marko, usiłując uniemożliwić aresztowanie swej „bogdanki”, którą przytrzymał ze względów sanitarnych. 3

Helena Tomaszewska w mieszkaniu dra Agestaina wywołała awanturę i chciała powybić szyby u okien. Osadzono ich w areszcie.

Franciszkę Blecher i Natalję Owczas aresztowała policja za wywołanie awantury w ul. Kazimierzowskiej. Jadwigę Czerwińską aresztowano za awanturowanie się w ul. Legionów, Juliana Batorego za opilstwo, Franciszka Prokopowicza za pobicie J. Nikeiraja i wywołanie zbiegowiska.

Anna Bieda w stanie pijanym spała w bramie realności przy ul. Kasztelańskiej, zaś Marja Indykowa, również pijana leżała na chodniku w ul. Wodnej. Przetransportowano je również do aresztów policyjnych.

CZYJE PŁASZCZE? H. Dym, zamieszkały przy ul. Piłchowskiej 10 znalazł wczoraj płaszcz gumowy od samochodu, który uszkodzony może odebrać pod podany adres.

Dnia 27 z. m. pewien woźny pocztowy znalazł płaszcz dziecinny koło Szkoły przemysłowej i zdeponował go w policji.

TRÓJKA HULTAJSKA. Pewien posterunkowy — przytrzymał w Zboiskach Teofila Kolasa, Edwarda Józkiwa i Stanisława Junga, mieszkańców Zamarstynowa, którzy „konwojowali” na wozie ciągniętym przez jednego konia pochodzące z kradzieży 127 worków, 5 kiszek hebrajskich, 4 paczki czekolady, o wadze kilku kilogramów i klucz francuski.

Przytrzymani nie chcieli wyjawić na czyją szkodę skradziono te rzeczy. Osadzono ich w areszcie, zaś konia z wozem zatrzymano w koszarach policyjnych.

NIE ZNOSI „BEZCZYNNOŚCI.” Karol Bazylewicz kierownik firmy „Górski” przy placu Marjackim, doniósł policji, że niejaki Michał Hajduczek, zatrudniony w pracowni ślusarskiej „Pika” przy ul. Serbskiej, niepostrzeżenie odkręca śrubki i w różny sposób psuje rolety w tym sklepie, ażeby następnie naprawić je za zapłatą. W ten sposób spowodował dwókrójne popsucie się rolet, za których naprawę pobrał około 80 złotych.

SEZONOWE OSZUSTWO. Michał Batko, zamieszkały przy ul. Skarbowski, doniósł policji, że przed dwoma tygodniami zjawił się u niego Herach Brandes, ze Zniesienia, i jako przedstawiciel firmy Braci Drzymuchowskich przy ul. Fredry oferował mu kupno węgla opałowego. Po jego odejściu zjawił się u B. jakiś mężczyzna i powołując się na Brandesa pobrał od Batka 70 zł jako zapłatę na zamówiony węgiel.

Okazało się następnie, że był to oszust nieznanego nazwiska.

Z WYSTĘPÓW „DOLINIARZY.” W wozie tramwajowym „9” skradziono Nettii Hübner torebkę, zawierającą 97 zł. — Na tej samej linii skradziono Szymonowi Szwarzowi, kupcowi z Jaworowa, złoty zegarek, wartości 200 zł.

I. Abendowi skradziono na pl. Solskich portfel z 48 zł i 5-ma weksłami.

Marji Janczurowej skradziono z torebki podczas zakupów w Rynku 1 Ozł, zaś Annie Fuehrer-Drucker skradziono z koszyka 2 Ozł. i 10 zł i dokumenty.

Ire Berkolowi r. Peczunikowi skradziono portfel, zawierający 20 dol. i dokumenty.

Komitet wyborczy Związków Zawodowych

dla wyborów do Kasy chorych m. Lwowa urządzone codziennie od godz. 10 rano do 2 popoł. i od 5—8 wiecz. w lokalu redakcji, ul. Sykstuska l. 21, II. p.

Tu udziela się wszelkich informacji w sprawach wyborczych.

Wybory do Kasy Chorych.

Jutro wybory do Rady Kasy! Chjena nie oszczędzi pieniędzy, ani oszczerstw, aby ludzi oszukać i oszustwem dostać się do tej instytucji. Milczy Chjena o tem, że chce w sejmie popsuć ustawę o Kasach chorych, milczy, że chce pozbawić prawa do ubezpieczenia liczne kategorie pracowników i że chce Kasy rozdrobnić na małe zebracze zakłady.

Potężną odpowiedzią na bezgraniczne apetyty Chjeny będzie masowy udział wyborców w głosowaniu. Nikogo nie może braknąć.

Do urny z 2-ką w ręce!

Lokale głosowania dla ubezpieczonych są: pałac Biesiadeckich na pl. Halickim, ratusz, szkoły Piramowicza i Staszica (pl. Strzelecki), szkoła Mickiewicza ul. Rutowskiego i szkoła św. Anny przy ul. Kaźmierzowskiej.

Oszustwa wyborcze Chjeny.

Kanalja chjenistyczna dopuściła się w swej robocie wyborczej szeregu pospolitych oszustw. Już przy zgłoszeniu listy kandydatów okazało się, że przedłożono deklaracje kandydatów z podpisami sfalszowanymi.

Ostatnie oszustwo chjeniskie ma też cechy kryminalne. Chjena głosi w pismach i afiszami jakoby dyr. Tomicki nie kandydował na liście nr. 6 z grupy pracodawców. Otóż stwierdzamy na podstawie aktów urzędowych, że kandyda-

tura p. Tomickiego nie została wycofana i za jego pisemną zgodą nazwisko jego figuruje na liście. Kto twierdzi inaczej ten popełnia pospolite oszustwo wyborcze.

Komunistyczni sejesznicy Chjeny.

Dla rozbięcia głosów robotniczych i dopomożenia skompromitowanej w opinii publicznej Chjenie, komunistyczni agenci rozpoczęli w ostatniej chwili agitację na nieistniejącą listę nr. 1. Naturalnie wszystkie głosy oddane na tę oszukańczą listę będą nieważne. Wyraźnie chodzi tutaj o to, aby osłabić front robotniczy, a kto rozbija głosy robotnicze, ten pomaga Chjenie. Precz ze spółką chjenistyczno-bolszewicką!

Ostrzeżenie!

Ponieważ szajka chjeniska zdolna jest do popełniania wszelkich oszustw, zwracamy uwagę wyborców, że kartki głosowania nie mogą być czerwone, muszą być białe, że na kartce wyborczej musi być obok liczby 2 czołowe nazwisko kandydata tej listy. Wielkość kartki nie może być inna jak 8—9 cm., wszelkie inne kartki są nieważne.

Należy zwracać pilnie uwagę na rodzaj kartek jakie naganiacze Chjeny wciskają do rąk robotników.

—:—:—

Powrót spekulanta.

WIEDEN, 3. 10. (AW). Dnia 3. bm. przedpołudniem przybył tu z Tryjestu prez. Castiglioni. Natychmiast udał się on do Sądu krajowego, gdzie przesłuchiowano go kilka godzin. Władze sądowe żądają odeń złożenia kaucji 100 miliardowej kor. austr. na co Castiglioni się nie zgadza. Po dłuższych pertraktacjach sąd zmniejszy wysokość tej kaucji do 20 miliardów kor. W sądzie handlowym złożono sprawozdanie ze stanu Powiszech. Banku Depozytowego. Ze sprawozdania wynika, że pasywa Banku wynoszą 950 miliardów, aktywa 650 milj. kor. austr., z tego 35 milj. w gotówkach i dewizach.

—:—:—

Japenja zapowiada Interwencję w Chinach.

LONDYN, 3. 10. (Pat.). Reuter donosi z Szangaju: W oświadczeniu, które japoński minister spraw zagr. przesłał zagranicznym przedstawicielom japońskim, powiedziane jest, że Japonja ze względu na swe żywotne interesy w Mandzurji mogłaby zostać zmuszoną do ich obrony, w razie, jeśliby Czang-Tsu-Lin został pobity przez rząd centralny. Dalej zwraca japoński urząd spraw zagranicznych uwagę na to, że już obecnie japońscy obywatele w Mandzurji ponoszą duże straty z powodu działalności banki grabiących, które powtórzyły się po odwróceniu armji Tse-Kiang.

—:—:—

Liberalni liberalowie.

LONDYN, 3. 10. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu partji liberalnej uchwalono nie przyłączać się do wniosku partji konserwatywnej o udzielenie rządowi nagany za cofnięcie oskarżenia przeciw redakcji pisma komunistycznego. Zdaniem „Timesa“ wniosek konserwatyści nie będzie przyjęty.

Ze świata.

RADY DLA KOBIET, KTÓRE CHCĄ ŻYC 100 LAT. Mrs. Jane Dunlop z Belfastu, która w świetnym zdrowiu dożyła lat stu, udzieliła w dniu swych jubileuszowych urodzin, za pośrednictwem prasy angielskiej, cennych rad dla kobiet, które pragnęłyby podążyć w jej ślady. Pani Dunlop twierdzi, że długowieczność swą zawdzięcza przede wszystkim stałemu paleniu fajki, które uprawia od lat wczesnej swej młodości. Zdaniem pani Dunlop, tytoń wogóle posiada właściwość przedłużania życia kobiecego. Poza to podobne właściwości posiada herbata oraz... biblja. Pani Dunlop pija stale po dziesięć szklanek herbaty dziennie, oraz przeczytała całą biblię od początku do końca dziesięć razy w ciągu życia.

WZNOWIENIE ROBÓT NA WAWELU.

Kierownictwo robót restauracyjnych na Wawelu otrzymało z min. robót publicznych subwencję rządową w wysokości 9.000 złotych. Wskutek tego wznowiono roboty restauracyjne na Wawelu, przerwane od dłuższego czasu. — Zmierzają one przede wszystkim do odnowienia wykopalisk katedry romańskiej pod wężwianiem św. Gerona. We wschodniej części zamku zaprowadzona jest instalacja elektryczna. Dokończenie tych robót będzie wymagało jeszcze znacznych wkładów pieniężnych, które kierownictwo robót restauracyjnych spodziewa się otrzymać od społeczeństwa.

ROBOTY W PORCIE W GDYNI. Roboty w Gdyni postępują — jak donosi „Przeгляд Wiecz.“ — szybko, bo zabito dotąd pali na długości z góry 300 metrów w naprojektowanym moło północnym. Poza to wykonywają w porcie wieżę ciśnienia dla dostarczania wody słodkiej statkom morskim. Wieża ta, utrzymana w jasnych kolorach, dominuje nad Gdynią, lecz swoim wyglądem, a zwłaszcza kopulastym zielonym dachem i półokrągłymi oknami dziwnie przypomina dzwonnice rosyjskie, szczególnie zaś rozbraną niedawno dzwonnice soboru rosyjskiego w Warszawie, tylko naturalnie w mniejszych rozmiarach. Ponadto podobno wieża ciśnienia dotąd nie posiada wody i dopiero obecnie ma być wiereona nowa studnia na znaczną głębokość, która ma dostarczyć potrzebną ilość dobrej wody.

RADIOKONCERTY W POCIĄGACH NIEMIECKICH. Próby poczynione przez zarząd kolei niemieckich wespół z wielkimi firmami technicznymi, celem wykorzystania radio-koncertu dla rozrywki podróżnych, zostały już ukończone. Planowane jest ustawienie radio-aparatów odbiorczych w pociągach kursujących na linii Berlin—Hanower i Berlin—Hamburg. Podróżni korzystający z tych linii kolejowych będą mogli słuchać tych koncertów już od 1. października 1924.

MANIFESTACJE NACJONALISTÓW NIEMIECKICH Z POWODU PRZELOTU ZEPPELINA. Zeppelin Z. R. III. rozpoczął w ub. czwartek swą oddawna zapowiadaną podróż okrężną dokoła Niemiec. Niemcy traktują przelot Zeppelina nad krajami jako wielką manifestację narodową i jako tryumf swej techniki. W każdym mieście, nad którym przelatuje ten statek powietrzny, burmistrz przemawia do załogi statku za pomocą radio i składa mu życzenia.

TRĄBA POWIETRZNA W NOWYM JORKU. W czasie gwałtownej burzy, która onegdaj nawiedziła Nowy Jork i okolice, po raz pierwszy, jak tylko sięga pamięć ludzka, widziano tam trąbę powietrzną, która szalała w porcie nowojorskim i na południowym krańcu wyspy Gouverneur. Wiele statków o mniejszej

tonarze zatoneło, a z jednego okrętu, stojącego w porcie, trąba powietrzna „wyładowała“ niemal cały ładunek, składający się z drzewa.

PRZYROST LUDNOŚCI. Podczas 19-stulecia ludność świata powiększyła się 640 milionów na 1,600.000.000. W ciągu bieżącego stulecia ludność podwyższa się o 20,000.000 rocznie.

Komunikat.

× Z „OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO“. W niedzielę w lokalu „Ogniska“ (Gmach Skarbka I p.) o godz. 10 przedp. odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków. Na porządku dziennym: Referat pos. Wojtowicza na temat „Nowy projekt pragmatyki służbowej. i Wybory delegatów na Zjazd w Warszawie.

× POLSKIE TOWARZ. POLITECHNICZNE. Wycieczka do Daszawy odbędzie się w niedzielę dn. 3 bm. Punkt zborny uczestników wycieczki w westybuliu gł. dworca o godz. 6:45 rano. — Bilety zniżkowe jazdy koleją zakupi Sekretarz Towarz. o godz. 6:50 dla członków, którzy się jawią na dworcu — Powrót wycieczki o godz. 22:10.

× ZWIĄZEK EMERYTÓW KOLEJOWYCH W STRYJU zwołuje na wtorek dnia 7 października br. do czytelnik kolejowej w Stryju na godzinę 15 Wielki Wiec Emerytów kolejowych i państwowych Małopolski, na którym zostaną ustalone postulaty emerytów, mające być wniesione na bieżącą sesję Sejmową.

× Z ŻYCIA KOLEJARZY. W dn. 1 września br. przeszedł na emeryturę Instruktor ruchowy dłużytny konduktorskich, przy wydziale V tutejszej Dyrekcji PKP. we Lwowie p. Zygmunt Preger. P. Zygmunt Preger jako długoletni instruktor, potrafił sobie wśród kolejarzy (konduktorów) z powodu sumiennej, wzorowej i sprawiedliwej służby, jakoteż dobrych zalet i taktu, zaskarbić powszechne poważanie, to też nie jeden z konduktorów za p. Pregerem żałuje, a wszyscy życzą mu długich lat życia na emeryturze — aby w ślady jego pozostali instruktorzy wstąpili.

Konduktorzy P. K. P. we Lwowie.

Z ruchu robotniczego.

§ ZGROMADZENIE ŻYDOWSKICH ROBOTNIKÓW I HANDLOWCÓW w sprawie wyborów do Kasy Chorych odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Kazimierzowskiej 43 II p.

Wybory do Kasy Chorych m. Lwowa.

W najbliższą niedzielę odbędą się wybory do Kasy chorych m. Lwowa. Głosowanie odbywać się będzie przez cały dzień od godz. 8 rano do 8-jej wieczór bez przerwy. Podział wyborców na lokale głosowania wedle alfabetu. Z grupy ubezpieczonych głosują wyborcy, których nazwiska rozpoczynają się na:

A i B w pałacu Biesiadeckich, plac Halicki I. 10. (Obok hali targowej).

C D E F i G w szkole Mickiewicza, ul. Rutowskiego.

H I J K L i Ł w szkole św. Anny róg ul. św. Anny i Kaźmierzowskiej.

M N i O w szkole Piramowicza przy pl. Strzeleckim.

P i R w szkole Staszica przy ul. Podwale 1 S T U V W i Z w Ratuszu.

Głosuje się kartkami jak do sejm. Kartka głosowania musi być biała i zawierać numer listy i przynajmniej nazwisko pierwszego kandydata, wielkość kartki 8 cm. — 9 cm.

Lista kandydatów z grupy ubezpieczonych Bloku Związków Zawodowych i urzędniczych ma nr. 2, a pierwszym kandydatem tej listy jest p. Szczyrek Jan.

—:—:—

✱ NADESŁANE. ✱

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

GABINET KOSMETYCZNY
W STRYJU ul. Wincentego Pola 7.
(boozna Jagiellońskiej).

odświeżanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów. Masaż twarzy: ręczny, elektryczny, faradyczny, radio, manicure. — Antonina Wernicowa. 866—6

KAPELUSZE DAMSKIE

ostatniej kreacji i pełne szyku
w składnicach

RUDOLFA NEUWELTA

plac Marjacki 8
ul. Gródecka 72ul. Kazimierzowska 25
ul. Krakowska 25

839-2

Jak rządzą koncerny naftowe?

W czasie dewaluacji marki polskiej, wszystkie koncerny naftowe spekulując, żyły bez żadnej kalkulacji, olbrzymie swoje zyski lokowały czy to w bezmyślnie prowadzonych inwestycjach, czy to topiąc je w kieszeniach dyrektorów i kosztownej administracji. Kiedy przyszły czasy ustalonej waluty, a zatem stagnacji w przemyśle, kiedy normalnymi dochodami żaden z koncernów nie był w stanie pokryć dotychczasowych wydatków, trzeba było przystąpić do szczęśliwości. Zaczęto najpierw od wyrzucania masowo najgorzej sytuowanych urzędników i robotników na bruk.

Przy pierwszych rugach, wyszła na jaw nędza administracji francuskiej. W „Premierze“ był głównym dyrektorem Francuz Bourroz. Człowiek ten wychowany na stosunkach carskiej Rosji, nie mógł się pogodzić z naszymi ustawami. Zmuszał ludzi do pracy po godzinach urzędowych, i w święta, kto jednak nie chciał stracić chleba, ten nie mógł zapominać się o zapłatę za swoją pracę po godzinach urzędowych. Każdy jednak z urzędników notował sobie przepracowane godziny, aby z czasem o swoje się upomnieć.

Kiedy przystąpiono do redukcji i miało pierwszy transport ludzi wydalić, to ów dyrektor podpisał listy wypowiadające, czmychnął do Francji. Na jego zaś miejsce przyjechała druga wielkość, były oficer kolonialnych wojsk francuskich. Dostateczna kwalifikacja na dyrektora koncernu naftowego, dostateczna kwalifikacja nie uznawania ustaw polskich.

Z wydalonymi urzędnikami, rozpoczął się szereg procesów za godziny nadobowiązkowe. Musimy przytem zaznaczyć, że ów nowy dyrektor, ani słowa nie umiejac po polsku (ciekawki jesteśmy, czy którykolwiek z Polaków

odważyłby się jechać do Francji na podobne stanowisko bez znajomości języka francuskiego), nie mógł się porozumiewać z większością urzędników, i na żadne ustępstwa z wydalonymi iść nie chciał. Następnie zaczęto wydalać i starszych urzędników, którzy byli dla firmy niewygodni, którzy umieli lepiej patrzeć, niż tego sobie życzyła firma.

Pewnego wreszcie dnia od pozostałych urzędników, zażądał kolonialny ów dyrektor Denz podania wszystkich pretensji za przepracowane godziny. Urzędnicy przedłożyli swoje pretensje. Ci jednak, którzy upomnieli się o zapłatę, jak to zrobiło paru, a między nimi i kierownik buchalterji, zostali z miejsca wydalen. I znowu rozpoczęły się skargi sądowe, znowu dochodzenie swoich pretensji przez poszkodowanych.

Wielkiego w swoim czasie narobiły rozgłosu wykryte malwersacje w koncernach niemieckich na G. Śląsku. Zbyt niemię przestroganiem ustawodawstwa polskiego nie grzeszą i koncerny francuskiej. Jest to objawem powszechnym w świecie wielkokapitalistycznym, że nie zawsze idą w zgodzie z prawem. Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że inteligentniejsi urzędnicy znają wiele tajemnic zakulisowych firmy. Jeżeli milczaco przyglądają się temu, co się wokoło nich dzieje, i często muszą być wykonawcami niemilych poleceń, czyniąc to jedynie dla chleba, to jednak w chwili utraty tego chleba, kiedy owe oszczędności zaczynają się przeprowadzać na żołdłach jego i jego dzieci, wtedy na rozprawie sądowej, może się wiele niemilych dla wielkiego kapitału kwestji odsłonić.

Wkrótce powrócimy jeszcze do tych, tajemniczą osłoniętych oszczędności wielkich koncernów naftowych.

Koniec Zgromadzenia Ligi Narodów.

Wybory do Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 2. 10. (Pat.). Wczoraj popołudniu po zakończeniu sesji Zgromadzenia Ligi odbyły się wybory niestałych członków Ligi na rok 1925. Wobec przewidywanej w roku przyszłym zasadniczej zmiany konstytucji Rady Ligi Narodów Zgromadzenie porozumiało się ażeby do tego czasu pozostawić status quo przedłużając mandaty wszystkich członków Rady na jeden rok. W rezultacie tego porozumienia wybory były tylko formalnością i nie zmieniły stanu rzeczy. Mandaty niestałe zachowały Brazylja, Urugwaj, Szwecja, Hiszpanja i Czechosłowacja.

Przemówienie min. Skrzyńskiego.

GENEWA, 3. 10. (Pat.). Na wczorajszym końcowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi pan minister Skrzyński wygłosił przemówienie, którego treść jest następująca: Znaleźliśmy się wobec protokołu mającego na celu pokojowe rozstrzygnięcie sporów międzynarodowych. Zapożyczając się od porozumienia premierów francuskiego i angielskiego, a stworzony przez przedstawicieli wszystkich narodów tutaj reprezentowanych protokół przepojony jest uczuciami wiary, miłości, pokoju i solidarności. Jest on wyrazem siły i jasności. W tym cha-

rakterze tego wielkiego dzieła widzę gwarancję jego doskonałości i skuteczności. Delegacja polska wyniesie jak najtrwalsze wspomnienie z pracy, w czasie której poznała tyle pięknych umysłów, wybitnych zdolności i talentów. Nie wymieniam nazwisk, gdyż uczucia nasze zwracają się do wszystkich. Jest jednak imię, które należy wymienić. Pragnę wspomnieć o wielkim człowieku, który rzucił podwaliny dla wszystkich naszych spraw i którego szlachetny umysł przebija z ducha protokołu, będącego nieczym innym, jak rozszerzeniem i rozwinięciem paktu Ligi Narodów. W chwili, gdy zbliżamy się do zakończenia wielkiego dzieła, uwiązam za swój obowiązek dać wyraz głębokim uczuciom wdzięczności narodu polskiego dla nazwiska, które wyryte będzie na progu świątyni pokoju i odczytywane ze wzruszeniem przez przyszłe pokolenia, a które w mojej oczymie otaczane jest wielkim kultem. Nazwisko to Woodrow Wilson. Mam zaszczyt przemawiać w imieniu kraju, który w swej 10-cio wiekowej historii położył niejedną zasługę wobec ludzkości i który przeszedł okropności rozbiorów, ponieważ był otoczony wielkimi mocarstwami, w tradycji których leżała pogarda dla demokracji i wolności. Groźba ta ciąży

jeszcze nad naszym krajem, ponieważ jesteśmy na wschodzie Europy wysunięta placówką demokratyczną. W imieniu rządu mego składam następującą deklarację: Leżący przed nami protokół jest dokumentem wielkiej wagi, stwarzającym podstawy pokoju, opartego na bezpieczeństwie, sprawiedliwości w traktatach i integralności terytorjalnej państw. Stwarzając instytucję arbitrażu obowiązkowego protokół potępia jako zbrodnię narodową wszelką wojnę zaczepną. Jestem szczęśliwy, że mogłem brać udział w budowie tego wspaniałego pomnika wznoszącego się w wyższe sfery cywilizacji i godności ludzkiej i oświadczam, że podpiszę protokół w imieniu rządu polskiego.

Z dnia.

Czem był rok 1920?

Józef Piłsudski napisał książkę o „Roku 1920“. Napisał ją jako odpowiedź na książkę głównego dowódcy wojsk sowieckich Tuchaczewskiego. Piłsudski — zdawałoby się — był jedynie powołany do fachowej oceny dziejów wojny 1920 r. i właściwego naświetlenia książki Tuchaczewskiego. Przecie był on wodzem naczelnym, był autorem planów wojennych, był jakby żołnierzem frontowym w wojnie z bolszewikami. Zdawałoby się, że jego autorytet w tych rzeczach zechcą ocenić nawet jego wrogowie. Tymczasem znalazł się krytyk tej książki, który wprawdzie prochu nie wahał, ale...ale Piłsudskiego nie lubi. I to wystarczy. P. Koskowski senator chjeński i redaktor „Kurjera warszawskiego“ ma nawet uznanie, owszem, dla Piłsudskiego za to, że tę książkę wydał, tylko mu nie dowierza, i dlatego jego zdaniem „ocena fachowa tej książki, musi się stać dziełem ludzi, znających się na rzeczy“.

I dlatego p. Koskowski spodziewa się, że władze, udostępniając poznanie materiałów, uczynią ze swej strony wszystko, aby nie w tak potężnym epizodzie życia narodowego, jakim był r. 1920, nie pozostało w cieniu“.

P. Koskowski Piłsudskiemu nie dowierza. Byłoby to mało szkodliwe, gdyby nie to, że książka Piłsudskiego, powinna być dla całego świata dokumentem prawdy, nie ulegającej żadnej wątpliwości. A prawdę w tym dokumencie podrywa nie lubiący Piłsudskiego inki p. senator Koskowski.

Mimo chodem.

Gruboskórność niewiast „narodowych“.

Nietyle użyteczna, ile wrzaskliwa „narodowa organizacja kobiet“, grupująca jak wiadomo pobożne niewiasty z obozu endeckiego wystąpiła w „Słowie polskim“ z wymowną enuncjacją. Oto składa słowa szacunku p. Pasternakówny, głośnej z rozprawy o zamach na prezydenta Rzplitej. Szacunek ten wyrażają historyczne endeckizy za „pełne godności i poświęcenia (?!), zachowanie się“ p. Pasternakówny, w czasie procesu przeciw Steigerowi.

Panie Jaskawe! Albo Pasternakówna mówiła prawdę, w takim razie musiałabyście składać szacunek tysiącom, milionom świadków, którzy w salach sądowych całego świata składają zeznania zgodne z prawdą, zresztą pod rygiorem ewentualnej kary za krzywoprzysięstwo, albo panna Pasternakówna mówiła, to „co jej się zdawało“, w takim razie te komplementy na temat „nieomyślności“ jej zeznań mają chyba na celu podtrzymanie jej na duchu i umocnienie wrażeń z momentu upadku bomby w ul. Kopernika właśnie w tem świetle, jak je „niezłomnie“ widziała.

To, coście niewiasty o jakieżś chrześcijańskie zrobiły, to w każdym razie gruboskórność, nietakt i tendencja.

Wojna w Arabji.

LONDYN, 3. 10. (Pat.). Król Husein zwrócił się ponownie do rządu angielskiego z prośbą o pomoc w chwili njebezpieczeństwa jako zagraża Meccie.

Kino **MARYSIENKA****PORANEK**Kino **MARYSIENKA**

kinematograficzny, urządzony staraniem Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza, odbędzie się w niedzielę 5 października o godz. 12 w południe, na którym wyświetlone zostaną:

wesoła komedia
w 2 aktach p. t.

„SEFF W KABARECIE”

oraz przepiękny, do łez wzruszający
dramat w 6-iu aktach p. t.

„MIĘKA UPOKORZEN”

Zdjęcia dokonano w Konstantynopolu i na morzu.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Bankructwo rekina kapitalistycznego.

Tryumfy i upadek Kamilla Castiglioni

Wiedniem a z nią całą Austrię wstrząsa sensacyjna afera: bankructwo jednego z najpotężniejszych kapitalistów, których wojna i dewaluacja monety uczyniła bogaczami. Zbankrutował Camillo Castiglioni, wielki bankier i spekulant, który już podczas wojny na dostawach dla wojska dorobił się ogromnego majątku, a po wojnie powiększył go operacjami finansowymi, wykorzystując spadek korony austriackiej. Z powodu dewaluacji pieniądza ludność popadała w coraz większą nędzę, — na tej dewaluacji bogacił się Castiglioni. Za wypożyczono pieniądze skupował towary, akcje, obce waluty, zakładał przedsiębiorstwa, aby potem długi oddawać w bezwartościowej monecie. Nawiązał ściśle stosunki z włoskim „Banca commerciale”, będącym jedną z ekspozytur rządu włoskiego, i dzięki temu, uzyskał znaczne wpływy w austriackim ministerstwie skarbu, wykorzystując dla swych operacji finansowych koncesje i ulgi, których ministerstwo nie mogło odmówić człowiekowi, stojącemu blisko rządu włoskiego. Rósł majątek i znaczenie Castiglioni, nawiązał kontakt ze Stinnesem, uważano go za austriackiego „towarzysza broni”, króla kapitalistycznego Niemiec.

Wtem nagle załamał się. Począł spekulować na spadek franka francuskiego, tak, jak przedtem spekulował na spadek korony. Ale Morgan pożyczył pieniądze rządowi francuskiemu, i frank osiągnął znowu kurs wysoki. Castiglioni — podobnie jak wiele banków wie-

denskich poniósł ogromne straty. Nastąpił spadek kursu akcji. Castiglioni zakupywał je poprzednio za pożyczone pieniądze: teraz, kiedy kursy akcji stały o wiele niżej, niż pożyczka, za którą je nabył, musiał pokrywać różnicę. Od razu utracił znaczną część swego majątku i znalazł się w trudnościach płatniczych. Usiłował się ratować przez redukcję swych funkcjonariuszy, przez wielkie operacje finansowe. Lecz w trakcie tych prób spadł znowu cios: był nim krach Banku depozytowego, którego panem był przez niejaki czas i którym tak zarządzał, że gdy go opuszczał, był o wiele bogatszym, podczas gdy bank zubożał. Wobec zachwiania na skutek tego bankructwa egzystencji setek funkcjonariuszy i strat poniesionych przez tysiące tych, którzy włożyli w bank swe oszczędności, parlament austriacki wydelegował komisję dla zbadania interesów zbankrutowanego banku. Rewizja wykazała podobno, że Castiglioni popełnił szereg oszustw, przy osławionych interesach spirytusowych, dokonanych przy pomocy Banku depozytowego.

Prezydent Banku Goldstein i dyrektor Neumann uciekli zagranicę, dyrektor oddziałów filjalnych Pick, popełnił samobójstwo, wieszając się na poręczy łóżka. Castiglioni wyjechał również do Włoch, dotychczas niewiadomo, czy wyjazd ten jest równoznaczny z ucieczką.

— : : : —

sione bryły rzucano do moździerzy, w których rozdrabniane były zapomocą żelaznych tłuczków. Wreszcie mielono je w młynach, których siłą napędową byli ludzie, a miał ten w ten sposób otrzymany przemywano wodą.

Diodorus Sciulus zapewnia, że kopalnie te, były już za jego czasów bardzo stare.

DLUGOWIECZNOŚĆ U ŻYDÓW. Lekarz naczelny szpitala żydowskiego, w Londynie, dr. Salomon, pisze w „Jewish Chronicle” że śmiertelność wśród żydów w porównaniu z notowaną u chrześcijan jest mniejsza, a długowieczność większa. Jako przyczynę autor podaje przede wszystkim wstrzemięźliwość od alkoholu. Inną przyczyną jest przykładne życie rodzinne. Żydzi żenią się bardzo młodo. Wypadki chorób płucnych należą u nich do rzadkości. Dopiero ostatnie czasy pod tym względem przyniosły pogorszenie. Długowieczności dopomaga też bardzo umiarkowane odżywianie się.

DZIESIĘĆ OKRETÓW ZATONEŁO wraz z załogą w zatoce fińskiej.

RUCH ANTYSEMICKI W KOWIENSKIEM. Z Kowna donoszą, że ukazały się tam proklamacje nawołujące do ruchów antysemitycznych.

STAŁY WZROST ZAPASÓW ZŁOTA W BANKU POLSKIM. O stałym wzroście zapasów złota w Banku Polskim świadczy ostatni wykaz z 20. bm., według którego stan tej pozycji wyraża się w sumie 99,566.088.16 zł., a więc o 119.897.62 zł. więcej, niż w dekadzie ubiegłej.

Jak głosować do Kasy Chorych?

Wybory odbywają się w najbliższą niedzielę, 5. października przez cały dzień od godz. 8. rano do 8. wiecz. Sposób głosowania taki, jak przy wyborach do sejmu. Uprawnionymi do głosowania są wszyscy pełnoletni, którzy w dniu 1. lipca byli ubezpieczeni. Wyborcy żadnych legitymacji nie otrzymają, przy głosowaniu wystarczy jakikolwiek dowód osobisty. Głosuje się kartkami, na których jest numer listy (2) i czołowe nazwisko kandydata.

Kartki głosowania muszą być białe, a wielkość kartki 8 na 9 cm.

Kartki głosowania z samym tylko numerem, a bez nazwiska czołowego kandydata, lub z nazwiskiem innego kandydata, są nieważne.

Komitet obwod. P. P. S. dla wsch. Małopolski

odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę 12 października br. w lokalu przy ul. Ormiańskiej. Porządek obrad o godz. 10-tej rano. Na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne. Referować będą tow. posłowie i del. C. K. W. z Warszawy. Obecność wszystkich członków komitetu konieczna.

— : : : —

Sprawy partyjne.

* **SEKCJA OSWIATOWA PPS.** odbędzie swoje posiedzenie we wtorek 7 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Sykstuska 21 II p. Uprasza się tow. Hankiewicza, Hersztaka, Elstera, Lewensteina, Fröhlicha, Górnikę, Trawicką i Mierzeckę o bezwarunkowe przybycie. Sekretarjat O. K. R. P. P. S.

— : : : —

Z ruchu robotniczego.

§ **STREJK W FABRYCE LEWINSKIEGO.** Już drugi tydzień trwa strejk rob. stolarskich w fabryce Jana Lewińskiego. Robotnicy żądają podniesienia płac o 10 proc. na 750 zł dla pierwszej kat. 7 — zł dla drugiej i 680 zł trzeciej. Fabrykant nie chciał się zgodzić na tę podwyżkę, wobec czego robotnicy porzucili pracę.

Wzywa się robotników stolarskich, aby aż do załatwienia tego konfliktu omijali tę fabrykę.

§ **BACZNOŚĆ TOWARZYSZE!** W niedzielę 5 października br. we wszystkich Związkach Zawodowych o godz. 9 rano zebrania poufne w sprawie wyborów do Kasy chorych! Jawcie się licznie!

— : : : —

Skandal budowlany przy ul. Skrzyńskiego 14.

Dr. Gerstenfeld, adwokat w Winnikach pod Lwowem, dorobiwszy się majątku, kupił dwupiętrową kamienicę przy ul. Skrzyńskiego 14. Ażby kamienica miała większą wartość, postanowił dobudować trzecie piętro.

I nie przeciw temu nie mielibyśmy, gdyby nie sposób, w jaki p. Gerstenfeld, względnie jego inżynierowie M. Kogut i J. Tisch wzięli się do dzieła.

Kamienicę zamieszkuje sama uboga ludność. Panowie ci, wiedząc, że z biedakami dadzą sobie radę, bo za nimi nikt nie ujmie się, powyrzucali im ich biedne rzeczy ze strychu, a w dodatku rozbierają im mieszkania w celu „rekonstrukcji”. Zamiast znaleźć dla lokatorów na czas budowy jakiekolwiek umieszczenie, walą im sufit nad głowę, burzą okna, tak, że życiu ich grozi poważne niebezpieczeństwo. Od miesiąca prawie pozamykano wychodki, tak że kilkadziesiąt osób swoje natu-

ralne potrzeby musi zaspokajać na ulicy.

Sufit na drugim piętrze w kilku miejscach grozi zawaleniem, bo belki są przegniłe.

Lokatorzy, kładąc się na spoczynek, nie są pewni, czy doczekają dnia następnego.

Na przedstawienia lokatorów, p. Gerstenfeld i jego inżynierowie ściskają tylko ramionami, a jeden z nich wprost arogancko obraża biednych ludzi, jak to miało miejsce we czwartek popołudniu, w obecności licznego grona lokatorów. Pewną obłożnie chorą kobietę, nie tylko obraził słownie ale odgrażał się, że ją wyrzuci z mieszkania.

Tą drogą odnosimy się do Miejskiego Urzędu budowlanego i Dyrekcji Policji, ażeby nie czekano na nieszczęście, które wisi nad lokatorami, lecz ażeby natychmiast zarządziło wszystko możliwe i potrzebne dla zabezpieczenia życia, zdrowia i nędznych sprzętów ubogich lokatorów.

— : : : —

Różne.

ZŁOTO STAROŻYTNEGO EGIPITU. Znaczna ilość przedmiotów ze złota, znajdujących w starych grobowcach egipskich, wzbudziła pytanie, skąd mieszkańcy starożytnego Egiptu zdobywali tak wielkie ilości drogiego kruszcu?

Otóż złoto Egipcjan pochodziło z Egiptu i innych krain nad górnym Nilem. Corocznie ofiarował Faraon znaczne ilości złota bóstwu w Tebach, Ramzes uczestnicząc w obradach ministrów swoich, zasiadał na wielkim tronie ze szczerego złota; w muzeum Bulak pod Kairem, podziwiać można wspaniałe ozdoby z kutego złota, będące arcydziełami sztuki złotniczej z przed 3.600 lat.

Od wielkiego Sezostrysa dowiadujemy się, że zawojowawszy Egipt, nalożył na nią haracz w złocie. Herodot opowiada, że w Egiptu żelazo było rzadkością, złota natomiast znajdowało się tam tyle, że jeńców zakuwali Egiptoczycy w ciężkie kajdany złote.

Diodorus Sciulus pozostawił opis wydobywania złota z kopalni na granicy Egiptu i Egiptu. Według tego opisu, dobywano złoto z żył zawartych w białym marmurze. Pracy wydobywania cennego kruszcu dokonywali przestępcy i jeńcy. Twardy marmur wypalano rozpalając przy nim wielkie ogniska, poczem skrzeszali kamień obrabiano żelaznymi dłutami i młotami. Do wynoszenia z kopalni brył odłupanych używano małych chłopców. Przynie-

20 wiersz milim. 1 egzemplarz zwykły za tekstem
Zł. —10. Nałożone Zł. —90. w tekście Zł. —50.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł. —60. Drobne ogł. za słowo Zł. —08
Komunikaty Zł. —40, zamiejscowe o 25% drożej.

NA RATY!

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

NA RATY!

LWOWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA Akademicka 23

poleca po cenach fabrycznych wszelkie towary manufakturowe jak: kamizgarny, materiały ubraniowe męskie i damskie, wełny, popeliny, gabardyny, jedwabie, krepdeszyny, materiały płaszczowe, paltowe, welury, plusze, welwety, szyfony, płótna, opale, batysty, prześcieradła, ręczniki, obrusy, kapy, franki, koce, chustki, kołdry wataowane i t. p. nowości sezonowe
NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.
Przy kupnie mała część gotówki. Obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna.

Lokal otwarty od 9 rano do 7 wieczór bez przerwy.

873-2

MAZUR JÓZEF unieważnia zgubioną książeczkę wojskową
P. K. U. Stryj. 886-1

MASZYNY do szycia

najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i robót ręcznych poleca

ALEKSANDER MALIMON

skład MASZYN do SZYCIA
Lwów, WAŁOWA 11 a.

Przyjmuje się maszyny do naprawy.

DRUKI I STAMPILIE

wykonuje DRUKARNIA i WYROB PIECZĘCI

I. FRIEDMANA

Lwów, ul. Sykstuska 4.

„GRAFIKA” MAREK SEIDE

Lwów, ul. Kołłątaja 5 (w podwórzu)
posiada zawsze na składzie:

PAPIERY wszelkiego rodzaju i formatu

PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygaty, szufle, wierszowniki itp.

MASZYNY DRUKARSKIE

Masa walcowa, Farby drukarskie dr. Rattner S. A.

Zastępstwo na Polskę odlewni czelonek i linji mosiężnych
POPPELBAUMA we WIEDNIU. 126

DRUKARNIA

Ludowego Spółdzielczego Tow. Wydawniczego

WE LWOWIE

ul. Leona Sapiehy 77 Telefon 498.

Wykonuje wszelkie druki dla Kas Chorych

Księgi kontowe. Listy płatnicze.

Ustawa waloryzacyjna

ROZPORZĄDZENIE

Prezydenta Rzeczypospolitej

z dnia 14. maja 1924 roku

O PRZERACHOWANIU DŁUGÓW
z lat przedwojennych do roku 1924

DO NABYCIA

w Księgarni Ludowej

przy ul. Szajnochy 1. 2.

Cena 50 gr.

Cena 50 gr.

OSZCZĘDNE A CHCĄCIE SIĘ GUSTOWNIE UBIERAĆ PANIE
KUPUJĄ TYLKO W ZNANYM MAGAZYNIE —

Batorego 6.

Poleca Płaszcze, Suknie, Kamizelki, **POŃCZOCHY**. Urzędnikom, Funkcjonariuszom
Bieliznę oraz w ogromnym wyborze. Policji, Nauczycielkom udzie-
lamy na spłaty na dogodnych warunkach w cenie ściśle gotówkowej. — Ceny i usługa rzetelne.

Towarzyski
kupuja tylko u firmy

EISENBERGA

Lwów, ul. Sykstuska 12,

gdzie są najnowsze, najelegantsze i najsliczniejsze paryskie i krajowe modele strojów damskich, jak: suknie rozmaitego gatunku, bluzki, jumpery, spodniczki, bielizna damska, kamizelki, płaszcze, pończochy i wszelkie wyroby wełniane po tak niskich cenach, z którymi żadna z firm lwowskich nie jest w stanie konkurować

jako dowód prawdy podaje niektóre ceny:

Płaszcz damski 15.— zł || Suknie Jedwabne t. 15.— zł
Koszula szyfonowa 2-90 „ || Reformy damskie 2.— „

Towarzyski! kupujecie tylko w magazynie nowości dla Pań 851-5

EISENBERGA, ul. SYKSTUSKA 12.

CZAPKI

skórzane, dzieciinne,
studenckie, dam-
skie i męskie

we wszelkich gatunkach w naj-
większym wyborze poleca

FABRYKA KAPELUSZY

Rudolfa Neuwelta

pl. Marjański 8.
ul. Kazimierzowska 25.
ul. Krakowska 25.
ul. Gródecka 72,
ul. Białowa 3.

„NOUVEAUTÉ”, Wałowa 11 a

poleca

tylko najtwa-
lsze gatunki **PONCZOCH,**
rękawiczek, skarpetek i trykotaży po cenach bezkonkurencyjnych.

Uwaga na firmę i numer domu.

KSIĘGARNIA LUDOWA

LWÓW, ul. SZAJNOCHY 1. 2.

Tel. 24

Tel. 24

Posiada na składzie duży wybór książek, poświęconych
wszystkim gałęziom wiedzy, ze specjalnem uwzględnieniem dzieł
społeczno politycznych, ekonomicznych i literatury.

Dział powieściowy bogato zaopatrzonej.

Osobny dział podręczników szkolnych.

Zakłada i kompletuje biblioteki dla organizacji robotniczych,
instytucji oświatowych, samorządowych miejskich i wiejskich.

Zamówienia ustne, pisemne i telefoniczne zała-
twia szybko i dokładnie.

Organizacje robotnicze i instytucje oświatowe
otrzymują specjalny rabat.



Inserujcie
w „DZIENNIKU
LUDOWYM”